

GAZETA USTRONSKA

Nr 37(110)/93

16—22 września

2000 zł

Przed
wyborami

Pielgrzymka
na Litwę

Zbiórka złomu

Uchwały RM

AMERYKAŃSKIE „GARBY”

Rozmowa z Andrzejem Siemińskim,
naczelnikiem Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego UM

Co jest najbardziej uciążliwe w pracy pana Wydziału?
Wydział Techniczno-Inwestycyjny zajmuje się bardzo szerokim wachlarzem spraw. Jest kilka dziedzin, w których kłopotów jest najwięcej, a spowodowane to jest niewystarczającymi środkami na wiele zadań, które miasto chciałoby wykonać. Zmiany cen i stopień inflacji powodują, że nawet zadania zaplanowane jest trudno zrealizować. Stąd czasami biorą się interwencje mieszkańców.

O jakie sprawy konkretnie chodzi?
Np. kłopoty z akcją zimową w ubiegłym roku. Środki przeznaczone na odśnieżanie były wydatkowane racjonalnie, a pod koniec marca przyszedł atak zimy, który sprawił nam duże kłopoty.

W tym roku także na przełomie listopada i grudnia można się spodziewać opadów śniegu. Czy unikniemy błędów poprzedniego sezonu?

Wyciągnęliśmy wnioski z ubiegłorocznej akcji. Zmieniamy koordynatorów. Te firmy, które się nie sprawdziły w ubiegłym roku obecnie nie będą brały udziału w akcji zimowej. Chcemy też wprowadzić nowy sposób rozliczania wykonawców. Będzie to wyglądało tak, że większa będzie ingerencja UM w wykonanie i rozliczanie prac. Płacić będziemy tylko za konkretne dni odśnieżania w zależności od grubości pokrywy śnieżnej.

Czy mógłby nam pan przybliżyć strukturę Wydziału, którym pan kieruje?

W ramach Wydziału działają trzy referaty: nadzoru budowlanego i architektury, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, i wreszcie trzeci referat geodezji i gospodarki gruntami. Należy wyodrębnić zadania własne i zlecone prowadzone w imieniu administracji rządowej. Do tych ostatnich należy utrzymanie dróg wojewódzkich, nadzór budowlany i gospodarka gruntami skarbu państwa.

Co zyskujemy poprzez to, że prowadzimy te zadania zlecone?
Czy są z tego jakieś wymierne korzyści?

Zależy w jakich kategoriach to rozpatrywać. Nie mamy z tego bezpośrednich korzyści materialnych, natomiast sami możemy dysponować przyznanymi środkami np. na utrzymanie dróg wojewódzkich, tzn. wydać je tam, gdzie są faktycznie potrzebne. Tu w Ustroniu wiemy najlepiej, które drogi wymagają remontu.

Wiele mówi się o dzikich budowach. Temat ten powtarza się od początku kadencji obecnej Rady Miejskiej, a jedyna likwidacja to chyba kiosk, przy hotelu Równica, należący do PSS. Jak sobie radzicie z tym problemem?

Nie jedyna. Zniknął też kiosk PSS na Polanie niedaleko wyciągu, kioski w okolicy basenu. Staramy się likwidować obiekty najbardziej rzucające się w oczy w głównych punktach miasta nie przystające do ogólnej architektury Ustronia. Przykładem jest Rynek.

A dzikie budowle na obrzeżach miasta?
(dokończenie na str. 2)



Fot. W. Suchta

PROJEKT „USTROŃ '93”

3 września w sali widowiskowej PP „Uzdrowisko Ustroń-Jastrzębie”, odbyła się konferencja prasowa Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Wzięli w niej udział kandydaci na posłów i senatorów z listy KLD: Ewa Chojcka, Andrzej Georg, Witold Kubik. Jako zaproszeni goście swe zamierzenia w stosunku do naszego miasta prezentowali przedstawiciele agencji „Promenada”, spółki „Kelvin” i spółki joint venture „Izdebski-Reale Ustroń”. Właśnie z uwagi na obecność spółki „Izdebski-Reale Ustroń” na konferencji pojawili się przedstawiciele władz miasta: burmistrz Kazimierz Hanus, przewodniczący RM Zygmunt Białas, i jego zastępca Franciszek Korcz, radni Halina Dzierżewicz i Włodzimierz Głowinkowski, przedstawiciele przedsiębiorstw turystycznych, hoteli, dziennikarze.

Większą część konferencji prasowej wypełnili przedstawiciele spółki „Izdebski-Reale Ustroń”, przedstawiając koncepcję budowy na Zawodziu, w pierwszej fazie kompleksu z hotelami, kasynem, basenem krytym i otwartym, restauracją i centrum handlowym. Inwestorzy przewidują, że projekt pochłonie około 55 milionów dolarów. Profesjonalną obsługę mają zapewnić po przeszkoleniu przez amerykańskich specjalistów przede wszystkim mieszkańcy Ustronia. W początkowym okresie w kompleksie znajdzie pracę 1000 osób i liczba ta może z czasem rosnąć.

(dokończenie na str. 4)

USTRONIACY DO SEJMU

Trzech ustroniaków kandyduje do Sejmu w obecnych wyborach.

Z listy nr 4 KPN **Kazimierz Czesław Wilk** — poseł poprzedniej kadencji, technik górnik lat 36.

Z listy nr 6 PSL — **Jan Alojzy**

Kubień — kierownik Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, mgr ekonomii, lat 50.

Z listy nr 7 KLD — **Andrzej Janusz Georg** — były burmistrz Ustronia, adwokat, mgr prawa, lat 45.

AMERYKAŃSKIE „GARBY”

(dokończenie ze str. 2)

Jest to trudny problem. Składa się na to kilka przyczyn. Przede wszystkim aktualne przepisy prawne stwarzają możliwości ułatwiające powstawanie np. nielegalnych kampingów. Równocześnie nie ułatwiają egzekwowania rozbiórek.

Czy nie można tego tak załatwić, żeby jak największą liczbę tych kampingów, oczywiście po spełnieniu wszystkich wymogów, zalegalizować i tym samym zmusić właścicieli, by uporali się z kanalizacją, wywozem śmieci itp?

W przeważającej mierze są to kampingi ludzi spoza Ustronia, którzy nie są zainteresowani doprowadzeniem kanalizacji czy zgłaszaniem wywozu śmieci. Po prostu byłoby to dla nich dodatkowe koszty. Może należałoby zastanowić się nad tym problemem przy zmianach w planie przestrzennego zagospodarowania miasta, czy nie należałoby pewnych terenów na obrzeżach miasta przeznaczyć na budownictwo rekreacyjne. Wtedy łatwiej byłoby pannać nad tym budownictwem. Obecnie z góry przyjmuje się, że w Ustroniu nie ma terenów rekreacyjnych pod budownictwo letniskowe. Ludzie wiedząc, że nie mają szans na legalne wybudowanie kempingu, omijają prawo.

Chciałbym teraz zapytać pana o kilka rzeczy, które ostatnio zmieniły się w Ustroniu. Po pierwsze oświetlenie. Na czym polegały zmiany?

Zaczęliśmy przeprowadzać modernizację oświetlenia poprzez wymianę opraw i źródeł światła. Oprawy są nietłukące i w ten sposób chcemy zapobiec licznym dewastacjom, a źródła światła są energooszczędne — na jednym punkcie 30%. Dodatkowo na Rynku wymieniliśmy kabel i założyliśmy nowe słupy. Modernizacja objęła ul. Daszyńskiego i 3 Maja.

Czy inne ulice też będą modernizowane?

Wszystko zależy od pieniędzy. Chcielibyśmy przywrócić oświetlenie na bulwarach nadwiślańskich.

Drugą inwestycją rzucającą się w oczy jest ulica Ogrodowa.

Roboty trwały dwa lata. Była to całkowita przebudowa drogi oraz



Roboty przy wymianie kabla energetycznego w Rynku

Fot. W. Suchta

budowa nowego mostu. Ulica ta nie przystawała do centrum miasta i należało te prace przeprowadzić. W tej chwili jesteśmy po odbiorze i uważam, że końcowy efekt jest zadowalający.

Chciałbym zapytać jeszcze o „garby” na ul. Brody. Wiele się o nich ostatnio mówi, nie zawsze pozytywnie.

Wykonano je z gotowych elementów sprowadzonych z Dromexu i tam wykonawca robót szczegółowo uzgadniał sposób ich zamocowania. Czy będą spełniały swe zadanie? Założyliśmy je w ramach eksperymentu w miejscu, gdzie kierowcy często nie respektowali znaku ograniczającego prędkość, co stwarzało duże zagrożenie, tym bardziej, że jest to w rejonie targowiska.

Właściciele maluchów skarżą się, że „garby” są źle wyprofilowane. W Polsce do tej pory nie ma norm określających wymiary „garbów”. Te zbudowane na ul. Brody oparte są na normatywach amerykańskich. Praktyka pokaże czy należy zmienić ich profil, czy zlikwidować je.

Czy dużo było skarg do tej pory?

Najwięcej w pierwszym momencie po zamontowaniu. Staraliśmy się tłumaczyć na czym to polega i w tej chwili skarg jest znacznie mniej.

Które z inwestycji prowadzonych przez miasto należą do największych?

Kolektory. Jeden od Skoczowa w kierunku Hermanic i drugi od centrum w kierunku Poniwca i Polany. Kolejna, to budowa ujęcia wodnego na potoku Górnik, które to ujęcie ma zapewnić wodę dla osiedla w Poniwcu.

Kiedy mieszkańcy Poniwca mogą spodziewać się wody z ujęcia?

W tym roku budowa ujęcia wody zostanie zakończona. Chciałbym powiedzieć, że jest już zrobiony projekt sieci wodnej dla Poniwca i został przedstawiony Zarządowi Miasta do akceptacji i skierowania do realizacji w przyszłym roku. Oczywiście wszystko zależy od tego jakie środki w budżecie miasta zostaną przeznaczone na ten cel. My jesteśmy przygotowani do tego zadania i nie ma przeszkód technicznych, by je rozpocząć.

Czy miasto jest obowiązane doprowadzać kanalizację pod każdą posesję?

Wszystkie główne sieci wykonuje miasto. Na mieszkańcu spoczywa obowiązek wykonania przyłącza do budynku.

Wiadomo, że przy posesjach znajdują się szamba, zazwyczaj nieszczelne. Skoro podłączenie się do kolektora spoczywa na mieszkańcu, to czy zechce on to zrobić, nawet jeżeli będzie to niewielki wydatek? Czy jest możliwość administracyjnego nakazu podłączenia się? Może dojść do sytuacji, w której będziemy mieć potężny kolektor, a niewiele podłączonych posesji.

Przepisu jednoznacznie nakazującego podłączenie się nie ma. Są inne możliwości nakłonienia mieszkańca do włączenia się do kolektora np. poprzez sprawdzenie szczelności szamba. Obecnie w każdym przypadku wydawania pozwolenia na budowę nowych budynków jest narzucany warunek podłączenia obiektu do kanalizacji sanitarnej.

Co pana najbardziej irytuje w naszym mieście?

Zarówno jako pracownika UM jak i mieszkańca Ustronia najbardziej denerwuje mnie brak decyzji co do kontynuacji budowy obwodnicy. Jakże to ma znaczenie dla miasta wie każdy, kto usiłował choć raz przejechać przez centrum w letni lub zimowy weekend.

Rozmawiał: W. Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

8 tzw. czwartków przewodniczkich oraz 7 wycieczek pieszych i autokarowych, zawiera tegoroczny program imprez Koła Przewodników Beskidzkich i Terenowych Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Cieszynie.

2000 absolwentek i ... 32 absolwentów ukończyło dotąd Liceum Medyczne w Cieszynie. Placówka obchodzi 30-lecie i przygotowuje się do likwidacji. Nowego naboru już nie robiono.

★ ★ ★

552 abonentów podłączono do nowych linii w gminie Golezów. Duża w tym zasługa mieszkańców, którzy włożyli własną robotę przy wykonywaniu ponad 29 km linii rozdzielczych i ponad 50 km abonenckich.

Grzegorz Tyż z Cieszyna jest pierwszym mieszkańcem naszego regionu, który otrzymał Medal Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, przyznany przez Instytut Pamięci Narodowej Yad Vashem w Jerozolimie za ratowanie Żydów podczas okupacji hitlerowskiej.

★ ★ ★

200 koni pełnej krwi arabskiej znajduje się w Stadninie w Ochabach. Tradycje hodowlane sięgają ponad 40 lat. 75 zawodników skupia klub jeździecki.

117,5 mln zł otrzymają w br. od goleszowskiej gminy Ochotnicze Straże Pożarne. Roboty remontowe prowadzone są w remizach w Lesznej, Cisownicy, Dziegielowie i Puńcowie.

★ ★ ★

Młodzieżowe drużyny pożarnicze w gminie Skoczów liczą 94 członków. Rokrocznie plasują się na czołowych miejscach w zawodach wojewódzkich. Najliczniejsze są przy Zakładach Kuźniczych i w Kiczycach.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

4 października odbędzie się uroczyste otwarcie pierwszej w naszym mieście szkoły prywatnej. Będzie to dwuletnie, pomaturalne Medyczne Studium Techniki Dentystycznej. Spółka R. Orlickiego — docenta Zakładu Proteteki Instytutu Stomatologii Śląskiej Akademii Medycznej wydzierżawiła od Zespołu Szkół Technicznych w Ustroniu budynek, w którym do zeszłego roku mieścił się internat. W okresie letnim przeprowadzono adaptację całego budynku. Pierwszy rok rozpocznie około 45 słuchaczy przede wszystkim ze Śląska. Wykładowcy rekrutują się z Śląskiej Akademii Medycznej. Szkoła zamierza zapraszać na wykłady znanych przedstawicieli firm protetycznych, specjalistów stomatologii z całego świata.

★ ★ ★

Na ślubnym kobiercu stanęli:
2 września 1993 roku

Beata Podgórska, Ustron i Khalid Shwihidi, Libia

4 września 1993 roku

Anna Jonczy, Ustron i Mariusz Banasiak, Skoczów
Olga Nogowczyk, Wisła i Bogusław Sikora, Ustron
Alicja Honkisz Kozy i Józef Wiśniewski, Bielsko-Biała

★ ★ ★

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Ewa Poloczek, lat 85, ul. Ślepa 40

ZBIÓRKA ZŁOMU

Urząd Miejski w Ustroniu informuje mieszkańców, że w sobotę 18 września br. odbędzie się zbiórka złomu, starych pralek, lodówek, mebli — w następujących dzielnicach: USTRON CENTRUM, ZAWODZIE GÓRNE I DOLNE, GOJE:

ul. Mickiewicza, ul. Grażyny, ul. Pana Tadeusza, ul. Hutnicza, ul. Parkowa, ul. Złota, ul. Srebrna, ul. Miedziana, ul. A. Brody, ul. Daszyńskiego, ul. Dworcowa, ul. Spółdzielcza, ul. Krzywa, ul. Kościelna, ul. Wiosenna, ul. Stawowa, ul. Tartaczna, ul. Komunalna, ul. Lipowczana, ul. Stalmacha, ul. Cholewy, ul. Błaszczyka, ul. Strażacka, ul. Polna, ul. Cieszyńska, ul. Konopnickiej, ul. Wantuły, ul. Piękna, ul. Traugutta, ul. Ogrodowa, ul. Sikorskiego, ul. Bema, ul. Dąbrowskiego, ul. Wybickiego, ul. Sportowa, ul. Kuźnicza, ul. Kamieniec, ul. Belwederska, ul. Liściasta, ul. Źródłana, ul. Okólna, ul. Szpitalna, ul. Uzdrowskowska, ul. Radosna, ul. Lecznica, ul. Uboczna, ul. Gościeradowiec, ul. Sanatoryjna, ul. Zdrojowa, ul. Nadrzeczna, ul. Wojska Polskiego, ul. Solidarności, ul. Armii Krajowej, ul. Skalica, ul. Słoneczna, ul. Zielona.

Następna zbiórka ww. surowców odbędzie się 25 września br. w dzielnicach: USTRON CENTRUM, JELENICA, PONIWIEC, POLANA, JASZOWIEC, DOBKA:

ul. 9 Listopada, ul. Kasprzowicza, ul. Staffa, ul. Gałczyńskiego, ul. Kłuczyków, ul. Tuwima, ul. Spacerowa, ul. Partyzantów, ul. Myśliwska, ul. Jelenica, ul. Skowronków, ul. Wierzbowa, ul. Reja, ul. Kochanowskiego, ul. Asnyka, ul. Skłodowskiej, ul. Olchowa, ul. Słowików, ul. Drozdów, ul. Bażantów, ul. Lipowa, ul. Dębowa, ul. Cisowa, ul. Malinowa, ul. Limbowa, ul. Głogowa, ul. Kasztanowa, ul. Jesionowa, ul. Akacjowa, ul. Wrzosowa, ul. Brzozowa, ul. Grabowa, ul. Klonowa, ul. Topolowa, ul. Bukowa, ul. Jaworowa, ul. Świerkowa, ul. Jodłowa, ul. Baranowa, ul. Pod Grapą, ul. Papiernia, ul. 3 Maja, ul. Chabrów, ul. Wczasowa, ul. Turystyczna, ul. Stroma, ul. Polańska, ul. Złocieni, ul. Żarnowiec, ul. Furmańska, ul. Sucha, ul. Ślepa, ul. Grzybowa, ul. Wiślańska.

Wydział Ochrony Środowiska zwraca się z uprzejmą prośbą do mieszkańców ww. dzielnic o wykładanie materiałów przy wjazdach do własnych posesji w przeddzień zbiórki. Zbiórkę przeprowadzi Zakład Oczyszczania Miasta „Tros-Eko”, ul. Bażantów 17 w Ustroniu, tel. 29-75.

Ci, którzy od nas odeszli:

Zdzisław Koziel, lat 63, ul. Szeroka 27
Józef Szolomiak, lat 82, ul. Wantuły 25
Ewa Grzegorek, lat 82, ul. Różana 36
Karol Wanzeł, lat 81, ul. Daszyńskiego 22

Serdeczne podziękowania za współczucie i udział
w pogrzebie zmarłego

śp. Jana Procniera
składa syn z rodziną

KRONIKA POLICYJNA

3/4.9.93 r.

W nocy, na ulicy Daszyńskiego dokonano włamania do sklepu „Alicja”. Sprawcy wybili szybę w drzwiach wejściowych i skradli artykuły na łączną sumę 13 mln złotych.

4/5.9.93 r.

W nocy został skradziony samochód marki Fiat 126p numer rejestracyjny KTR 7569, z terenu

Ośrodka Wczasowego „Przodownik” w Ustroniu Jelenicy. Porzuty samochód odnaleziono następnego dnia na terenie naszego miasta.

6/7.9.93 r.

W nocy skradziono dwa samochody osobowe: Opel Vectra nr HH-A 2905, koloru beżowego przy posesji na ulicy Akacjowej, Audi 80 nr N-YE 828, koloru białego, z posesji przy ulicy Grabowej.

(M.L.)

STRAŻ MIEJSKA

2.9. — interwencja w Ustroniu Hermanicach dotycząca składowania ziemi bez zezwolenia przy drodze.

6.9. — po raz kolejny upomniנו i nakazano uprzątnięcie chodnika przed hotelem „Aleksado”.

7.9. — interwencja w sprawie niszczenia mienia publicznego

w Parku Kuracyjnym. Sprawcy nakazano doprowadzić zniszczoną ławkę do stanu pierwotnego i posprzątać teren całego parku.

7.9. — interwencja na Rynku dotycząca palenia śmieci przez właścicieli jednej z kawiarni.

8.9. — przeprowadzono szczegółową kontrolę lokali ubiegających się o zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych.

(M.L.)

Zapraszamy do nowego sklepu z tanią, atrakcyjną odzieżą używaną, importowaną z Niemiec i Francji.

**Pawilon Handlowy „Nad rzeką”,
Ustron, ul. 9 Listopada 3c**

Chcesz zerwać z nałogiem?

Przyjdź na DNI SKUPIENIA

organizowane w Zborze „Betel” w Ustroniu, ul. Daszyńskiego 75 w dniach od piątku 17.9.93 do niedzieli 19.9.93 w godz. od 9.00—20.00 (z przerwami na posiłki).

W programie wykłady, filmy video, śpiewanie pieśni, dzielenie się przeżyciami i doświadczeniami na drodze do zerwania z nałogiem, relacje ludzi już uwolnionych. Serdecznie zapraszamy.

Ze zbiorów Muzeum

Kosze wiklinowe służące do zbierania i przenoszenia ziemniaków i innych płodów rolnych są jeszcze dzisiaj często używane w naszych gospodarstwach domowych, choć nieraz konkurują z nimi kosze druciane i plastikowe. Prezentowany tu kosz wiklinowy sprzed kilkadziesiąt lat ma nietypowy kształt i jeden uchwyt. Podał go do Muzeum wraz z wieloma innymi przedmiotami pan Henryk Lupinek.



PROJEKT „USTROŃ '93”

(dokończenie ze str. 4)

W obrębie kompleksu powstaną korty tenisowe z kortem głównym na 2000 miejsc. Rozważana jest możliwość rozgrywania w Ustroniu międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie z atrakcyjnymi nagrodami mającymi ściągnąć najlepszych. W dalszej perspektywie znajduje się budowa sali widowiskowej. Inwestorzy zapewnili, że są w stanie zabezpieczyć porządek i bezpieczeństwo w kompleksie i jego obrębie. Całość ma być zlokalizowana w północnej części Zawodzia, w rejonie domów Maciejka, Tulipana i Magnolia (te trzy domy spółka chce zakupić i zmodernizować). Budowa ma trwać 8 miesięcy podczas których odbywać będzie się również szkolenie załogi i promocja Ustronia. Przedstawiciele spółki zadeklarowali również pomoc finansową dla miasta. Obietnicą, która wywiera największe wrażenie jest 750.000 dolarów na dokończenie dwupasmówki oraz uczestniczyć finansowo w doprowadzeniu do końca robót w Zakładzie Przyrodolecznictwa przy Szpitalu Uzdrawiskowym. Istnieje też możliwość budowy dodatkowej drogi łączącej kompleks mających powstać obiektów z dolną częścią Ustronia.

Do przedstawicieli spółki „Izdebski-Reale Ustron” kierowano też pytania i uwagi. Zdaniem H. Dzierżewicz przedstawione szkice hotelu nie harmonizują z pozostałą częścią Zawodzia. Okazało się, że wykonano je na podstawie zdjęć w USA, a robiący to ludzie nie byli jeszcze w Ustroniu. Zapewniono też, że gdy tylko budowa stanie się realna, przyjadą do Ustronia i tu współpracując z miejscowymi architektami zostanie wykonany ostateczny projekt. F. Korcz pytał, czy urządzenia rekreacyjno-sportowe będą dostępne dla mieszkańców Ustronia. Będą, ale oczywiście za odpłatnością — brzmiała odpowiedź. W. Głowinkowski miał wątpliwości, czy nie będzie zbyt dużego dysonansu między kompleksem na światowym poziomie, a resztą miasta. Odpowiadając I. Izdebski stwierdził, że zainwestowane pieniądze ściągną inny kapitał, powstanie konkurencja eliminująca wszystkich, którzy będą prowadzić zakłady usługowe, hotele itp. na niskim poziomie.

Obecny na konferencji burmistrz K. Hanus w swym wystąpieniu poparł projekt „Ustron '93”. Jest to realna propozycja. Jest to biznes, który trzeba zrozumieć i nakłonić się do niego — mówił burmistrz.

(ws)

★ ★ ★

O parę krótkich informacji poprosiliśmy Ireneusza Izdebskiego ze spółki „Izdebski-Reale Ustron”.

Jakie korzyści będą mieć z realizacji projektu mieszkańcy Ustronia?
Przede wszystkim zmniejszenie do zera bezrobocia, a co za tym idzie zlikwidowanie przestępczości, która zawsze jest problemem tam gdzie bezrobocie jest największe. Uważam, że każda matka i każdy ojciec, chce by jego dziecko pracowało i było z dala od przestępczości.

Jakie terminy przewidujecie w realizacji projektu?

1994 rok. Rozpocząć chcemy w styczniu, by wiosną przystąpić do prac budowlanych.

Czy Ustron pozostanie nadal uzdrawiskiem?

Tak, ale o polepszonym światowym standardzie.

Ilu gości zamierza dziennie przyjmować kompleks hotelowy z kasynem?

Dziennie około 2000 osób.

Jak Ustron będzie reklamowany?

Jako ośrodek uzdrowiskowo-rekreacyjno-sportowy posiadający dodatkową atrakcję w postaci kasyna. Reklamę chcemy prowadzić na całym świecie w prasie, radiu i telewizji. Prowadzona będzie przez najlepszych specjalistów z tej dziedziny.

Czy chciałby pan coś jeszcze dodać?

Ze swojej strony chciałbym nadmienić, że jestem Polakiem i dobrze znam ten rejon. Nad projektem pracowałem dwa lata i uważam, że zaangażowanie się w to jest chyba najlepszą decyzją w moim życiu. Myślę, że zrobię dobry biznes, a tym samym zarobi na tym Ustron. Z moich doświadczeń w USA wynika, że każdy chce do siebie ściągnąć kapitał i dać swoim mieszkańcom pracę. Jeżeli ludzie mają pracę to miasto żyje dobrze i wszystko jest O.K.

Rozmawiał: W. Suchta



Fot. W. Suchta

Po spotkaniu o krótką rozmowę poprosiliśmy również Jana Pamulę, jednego z liderów Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Na początku zapytaliśmy o ocenę projektu „Ustron '93”.

Jest to przykład, że kapitał napływający do naszego kraju to nie straszne, co więcej, można korzystać na jego obecności, a milion nowych miejsc pracy nie jest złudzeniem o czym najlepiej świadczy dzisiejsze spotkanie. Bardzo ważnym jest, że projekt ten nie wpłynie negatywnie na środowisko naturalne. Podkreśliam to, gdyż województwo bielskie ma te walory, które sprawiają, że nie powinniśmy tu rozwijać przemysłu lecz wyraźnie nastawić się na rozwój usług, przede wszystkim turystycznych i rekreacyjnych. Dają one nie mniejsze pieniądze niż przemysł, a są przyjemniejsze.

Na spotkaniu mówiono o gąszczu praw przez które być może amerykańscy inwestorzy się nie przebiją. Czy pana zdaniem tak poważną inwestycję można sprawnie załatwić w naszych urzędach? Myślę, że tak. Natomiast największą przeszkodą jest mentalność Polaków. Nie mówię, że wszystkich. Na tej sali wypowiadali się ludzie, w tym radni, którzy prezentują bardzo nowoczesny sposób myślenia. Nie boją się udziału kapitału zagranicznego. Chciałbym to wyraźnie powiedzieć: Nie chcemy sprzedawać Polski. Chcemy ją promować, bo chodzi w tym wypadku o turystykę, poprzez udział kapitału zagranicznego. Sami sobie nie poradzimy dlatego, że nie mamy poważnego kapitału w kraju. Poważny kapitał międzynarodowy ma trzy podstawowe zalety: Po pierwsze tworzy nowe miejsca pracy, po drugie, odprowadza podatki do budżetu, po trzecie, w takiej branży jak turystyka, ściąga zagranicznych turystów i promuje miasto. Nie sztuka wybudować obiekt, który będzie stał pusty.

Jako poseł zaangażował się pan w załatwienie dokończenia budowy ustronkiej obwodnicy. Czego udało się panu dokonać w tej sprawie?

Rozpocząłem załatwianie pieniędzy, bo o nic innego nie chodziło, tylko o środki na realizację tej części obwodnicy, która spowoduje, że samochody jadące w kierunku Wisły nie będą zanieczyszczać centrum Ustronia. Praktycznie byłem przy końcu załatwiania tej sprawy gdy rozwiązano parlament. Dlaczego przy końcu i dlaczego wcześniej mi się to nie udało? Dlatego, że głównym warunkiem aby przeznaczyć część środków na drogę tego typu z budżetu państwa była zmiana ustawy o drogach publicznych. Chodziło o stworzenie możliwości pobierania opłat za korzystanie z niektórych dróg. Na całym świecie autostrady i drogi szybkiego ruchu są płatne. U nas wszystkie drogi są bezpłatne. Dlatego żaden kapitał zagraniczny nie chce inwestować w polskie drogi ponieważ nie ma szans na odzyskanie pieniędzy. Sejmowa Komisja Transportu Łączności i Handlu, której przewodniczyłem, praktycznie całą sprawę już przeprowadziła i znolizowana ustawa przeszła przez Sejm i Senat. Praktycznie prawo to już obowiązuje. W tym momencie można środki z budżetu przeznaczone na autostrady, w które teraz będzie inwestował kapitał zagraniczny, przesunąć na inne drogi, w tym na obwodnicę w Ustroniu. Jeżeli tylko będę posłem przyszłej kadencji to deklaruje, że doprowadzę sprawę obwodnicy w Ustroniu do końca. Oczywiście jeżeli wcześniej drogę chcą zrobić Amerykanie, to tylko należy skorzystać.

Rozmawiał: W. Suchta

Specyficzną kampanię wyborczą prowadzi Sojusz Lewicy Demokratycznej. O spotkaniu, które miało miejsce w Prażakówce 8 września nie informowały plakaty, nie dano informacji do gazet lokalnych. Mimo to blisko 50 osób przyszło do Prażakówki, by spotkać się z Ewą Szychalską, Zygmuntem Broniarkiem i Władysławem Bułą. Mówiono o aborcji i polityce. W spotkaniu bardziej towarzyskim niż przedwyborczym, unikano narzekania na obecne rządy przedkładając nad to humor i pogodę ducha, której nie brak starym wypróbowanym towarzyszom z naszego miasta stanowiącym w przeważającej mierze publikę tego spotkania.

Program Balcerowicza został tak skonstruowany, aby człowiek tego nie zrozumiał — twierdził Stanisław Kubala, kandydat do Senatu z listy KPN, ekspert tej partii w sprawach ekonomicznych, na spotkaniu przedwyborczym w świetlicy SM „Zacisze”, które odbyło się 8 września. Sześciu wyborców słuchało eksperta, który podsumował obecne rządy stwierdzeniem: System, który ma w pogardzie człowieka jest taki sam jak system hitlerowski”. Ekspert dzielił się ze słuchaczami osobistymi przemyśleniami prowadzącymi do twierdzeń o podobnym charakterze jak zacytowa-



Fot. W. Suchta

PRZED WYBORAMI

ne powyżej. Wynikał z nich jeden wniosek natury ogólnej brzmiący następująco: Sekula zawłaszczył pieniądze i stąd wszystkie kłopoty. W spotkaniu uczestniczyli także: Kazimierz Wilk, Paweł Piwowarczyk i Romualda Osztab przedstawiona jako kierowniczka żywienia z Nowej Osady. Były poseł Wilk mówił między innymi o sprawie byłego posła Andrzejczaka. Okazuje się, że nie było żadnego przemytu papierosów. Cała sprawa jest ponurą machinacją rządów Polski i Szwecji oraz służb celnych tych krajów ukartowaną tylko po to, by zbrukać uczciwego członka KPN. Były poseł oczywiście nie odmówił

sobie zwyczajowego już ataku na prasę lokalną, która po prostu kłamie. O konkordacie zaś powiedział: Dobrze że Polak jest papieżem. Ale co to się stanie, gdy papieżem będzie Niemiec?

Gazety lokalne dlatego są takie słabe, gdyż zazwyczaj utrzymywane są przez rady miejskie, a pracujący w nich dziennikarze są przeważnie uległymi wykonawcami wytycznych swych mocodawców — twierdziła Grażyna Staniszevska 10 września, na spotkaniu przedwyborczym Unii Demokratycznej w Prażakówce, wymachując przy tym egzemplarzem Gazety Ustrońskiej. Przewodnicząca koła UD

w Ustroniu Bogumiła Kaczmarczyk stwierdziła natomiast, że Rada Miejska w naszym mieście to w większości ludzie uzależnieni od Urzędu Miasta. W spotkaniu uczestniczyli też kandydaci na posłów UD, nauczyciele Jerzy Hławiczka i Ludwik Kuboszek. Pierwszy ograniczył się do labiedzenia nad ciężką nauczycielską dółą, drugiemu natomiast pomieszała się chyba „praca u podstaw” z „pracą od podstaw”, a dodać należy, iż jest to podstawowy punkt jego programu wyborczego.

Spokojnie i bez incydentów przebiegała kampania wyborcza do Sejmu w naszym mieście. Poza drobnymi nieporozumieniami o zakładanie plakatów przez poszczególne komitety wyborcze incydentów nie odnotowaliśmy. Niewątpliwie najbardziej widoczne w naszym mieście były cztery partie: KPN, PSL, UD i KLD z największym plakatem przy ul. Daszyńskiego. Frekwencja na spotkaniach przedwyborczych też nie odbiegała od normy, a największą publiczność zgromadziły: UD i SLD — po ok. 50 osób. Nie o wszystkich jednak przedwyborczych spotkaniach jesteśmy w stanie poinformować. Wszak po zamknięciu tego numeru „GU”, w ostatnim gorącym przedwyborczym tygodniu, nieobecne w Ustroniu komitety wyborcze będą chyba jednak chciały spotkać się z wyborcami.

ROWEREM PRZES RÓWNICĘ

28 VIII odbyły się II Zawody Rowerowe „Mountain Bike” o Puchar Burmistrza Miasta. Zgłosiło się 22 uczestników, w tym 3 kobiety. Rowerzyści pokonywali trasę 13 km z Bulwarów Nadwiślańskich przez Równicę i z powrotem. W chwili rozpoczęcia zawodów lunął deszcz, który do samego końca towarzyszył uczestnikom. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

MŁODZICY: Wojciech Paterek (Wisła). JUNIORZY: Michał Wacławek (Wisła). SENIORZY: 1. Marek Mazur (Wisła), 2. M. Brzęczek (Czechowice-Dziedzice), 3. Jarosław Protting (Ustroń). KOBIECY: 1. Katarzyna Wójcik (Wisła), 2. M. Bujok (Przeźchlebie), 3. Sylwia Kluz (Ustroń).

Imprezę sponsorowali: DW „Jaskółka”, pawilony REG na Manhatanie, bar „Bar man”, księgarnia p. Hanusa, bar „Oleńka”, Michał Bożek, wypożyczalnia kaset video, sklep rowerowy przy ul. Daszyńskiego. (ML)



Fot. W. Suchta

Listy do redakcji

Zamieszczona relacja z Dożynek Ustrońskich na łamach Gazety Ustrońskiej pomija milczeniem fakt, że w tej imprezie uczestniczyli goście w osobach: Stanisław Słaboń — przedstawiciel Wojewody Bielskiego Zca Dyr. Wydziału Polityki Gospodarczej i Rozwoju UW w Bielsku-Białej, Tadeusz Sabat — Prezes ZW PSL w Bielsku Białej oraz Karol Nogowczyk — Burmistrz Miasta Wisła. Staropolskim zwyczajem i obyczajem Ziemi Cieszyńskiej przyjęte jest, że goście są przyjmowani z należytych honorem i odświętnie. Tak było w czasie dożynek, dlatego więc nie dostrzegła tego „Gazeta Ustrońska”?

Jan Kubień, Ustroń

ZPHU „SIGMAT” s.c.
Ustroń-Hermanice, ul. Skoczowska 74 (obok spichlerza)
Zaprasza swoich stałych i nowych nabywców

- art. budowlanych,
- art. rolnych i ogrodniczych,
- artykułów gospodarstwa domowego,
- art. chemii gospodarczej,

do zakupów.

Osoby, które dostarczą na odwrócie wydrukowany kupon otrzymają 5% zniżki do wszystkich zakupionych towarów.
Kupon ważny jest do 30.9.1993 r.

Ogłoszenia drobne

Tanio sprzedam motorower OGAR-200, stan idealny. Hermanice, ul. Owocowa 23.

Kryształ. Hurt-Detal. Ustroń, Szpitalna 68, tel. 36-69.

Przyjmę pomoc domową. Ustroń, tel. 25-39.

Sprzedam parcele uzbrojone na granicy Nierodzimia i Bładnic. Bładnice 74.

Pokój umeblowany, telefon, gaz, WC w centrum Ustronia wynajmę na rok firmie prywatnej. Tel. 22-31.

Kupię w Ustroniu lub najbliższej okolicy tani domek do remontu. Oferty: 32-90 od godz. 8-12.

Nowy rower górski (18 przełożeń), gwarancja — tanio sprzedam. Tel. 23-52.

Sprzedam antenę telewizyjną 8-elementową za 50 000 zł. Tel. 28-58.

Podziękowanie

Kierownik i personel Przychodni Rejonowej w Ustroniu serdecznie dziękują Dyrekcji Banku Śląskiego w Ustroniu za przekazanie 25 000 000 zł na zakup sprzętu medycznego. Równie gorące podziękowanie składamy Zarządowi firmy „ARTCHEM” za przekazane nam środki czystości.

Ksero, pieczątki, wizytówki, papiery firmowe, etykiety, kalendarze, nadruki.

Wykonanie ekspresowe

Pawilon Handlowy „Proinbudu” — „Nad rzeką”
Ustroń ul. 9 Listopada 3c

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa,
ul. Hutnicza 1, tel. 2996

- Ekspozycja stała: „Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia”
- Najnowsze nabytki
- Rękodzieło artystyczne
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej K. i B. Heczko — wystawa i sprzedaż prac plastyków ustrońskich

Muzeum czynne codziennie od godz. 9.00—13.00, wtorek od 9.00—16.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”, 3 Maja 68
czynne od wtorku do soboty od 9.00 do 13.00

Galeria na Gojach K. i B. Heczko
Ustroń, ul. Błazczyka 19 — czynna codziennie

CENTRALNA INFORMACJA I RECEPCJA, RYNEK 7, TEL. 2653
— Wystawa prac dziecięcych z Neukirchen-Vluyn

Imprezy sportowe:

16.—18.9. godz. 15.00 — TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA

KUPON KUPON KUPON
1 ZPUH „SIGMAT”
KUPON KUPON KUPON



Wrześniowi turyści...

Fot. W. Suchta

UCHWAŁA NR XLVI/309/93

Rady Miejskiej Uzdrowiska Ustroń
z dnia 3 września 1993 roku

w sprawie zmiany nazwy ul. Gościeradowiec

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95 z późn. zm.), w celu przywrócenia właściwej nazwy ulicy związanej historycznie z potokiem i doliną Gościeradowiec z wniosku Konwentu Rady Miejskiej

RADA MIEJSKA UZDROWISKA USTRONŃ

uchwała:

§ 1

Zmienia się nazwę ulicy Gościeradowiec na Gościradowiec.

§ 2

Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie miasta.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza Zarządowi Miasta.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 8 września 1993 r.

UCHWAŁA NR XLVI/310/93

Rady Miejskiej Uzdrowiska Ustroń
z dnia 3 września 1993 roku

w sprawie zmiany nazwy ul. Golezowskiej i nadania nazwy odcinkowi od ul. Katowickiej do granic Golezowa

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95 z późn. zm.), z wniosku Rzymsko-Katolickiej Parafii NMP Królowej Polski oo. Dominikanów i mieszkańców ulicy Golezowskiej

RADA MIEJSKA UZDROWISKA USTRONŃ

uchwała:

§ 1

Zmienia się nazwę ulicy Golezowskiej na ulicę Dominikańską od ul. Skoczowskiej do ul. Katowickiej.

§ 2

Nadaje się nazwę ulicy Golezowskiej odcinkowi drogi od ulicy Katowickiej do granicy Golezowa.

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie miasta.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza Zarządowi Miasta.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem 8 września 1993 r.

UCHWAŁA NR XLVI/311/93

Rady Miejskiej Uzdrowiska Ustroń
z dnia 3 września 1993 roku

w sprawie nadania nazwy Alei łączącej ul. 3 Maja z ul. Słoneczną

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95 z późn. zm.), w celu uhonorowania zasług Jerzego i Ottona Lazarów dla Ustronia z wniosku Towarzystwa Miłośników Ustronia

RADA MIEJSKA UZDROWISKA USTRONŃ

uchwała:

§ 1

Nadaje się nazwę Alei Jerzego i Ottona Lazarów odcinkowi łączącemu ulicę 3 Maja z ulicą Słoneczną.

§ 2

Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie miasta.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza Zarządowi Miasta.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 8 września 1993 r.

Z USTRONIA DO WILNA

Pojechałem z Ustronia do Suwałk, aby w dniach od 15 do 25 lipca wziąć udział w Trzeciej Pieszej Pielgrzymce z Suwałk do Wilna. Organizatorami byli Salezjanie Księdza Bosko. Była to dla mnie niezwykła forma wędrównych rekolekcji przeżytych w ciągu 9 dni na trasie 240 km (43 w Polsce, pozostałe poza jej granicami). Pielgrzymując do Matki Bożej Miłosierdzia, „co w Ostrej świeci Bramie”, przekazywa-
liśmy nieustannie napotkanym na ziemi polskiej i litewskiej siostram i braciom świadectwo głębokiej wiary. Pielgrzymi Diecezji Ełckiej, na terenie której znajdują się Suwałki, swój trud pielgrzymowania ofiaro-
wali w intencji wrześnie pielgrzymki Ojca św. Jana Pawła II na Litwę.

Centrum każdego dnia stanowiła Msza św. ,czasami polowa, celebrowana zwykle rano przed wyruszeniem na szlak pielgrzymkowy. Treści, jakie wypełniły czas wspólnego pielgrzymowania, to pogłę-
biona refleksja religijna w oparciu o słowa Apostoła Narodów, św. Pawła, zawarte w liście do Rzymian: „Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła”. Była także wspólna modlitwa różańcowa, dzielenie się Słowem Bożym w ramach świadectwa, liczne konfe-
rencje i dyskusje religijne oraz śpie-
wy. Pielgrzymka miała charakter międzynarodowy. W tym roku pielgrzymowali z nami liczni bracia z Węgier, Włoch, Hiszpanii, Niemiec, Francji, Słowacji, Litwy, Ukrainy i Rosji. Najliczniejszą grupę stanowili oczywiście Pola-
cy, którzy przybyli ze wszystkich stron naszego kraju: m. in. z Gdańska, Krakowa, Katowic, Opola, Zakopanego i Łodzi. Było nas w sumie 1008 pielgrzymów. Trasa przebiegała głównie przez te miasta litewskie, w których mieszka najwięcej Polaków. Były to kolejno: Sereje, Mier-
kinie, Orany, Ejszyski, Rudniki, Biała Waka i Wilno. Wszędzie witano nas z otwartymi rękami. Rodacy wychodzili nam na przeciw i rzucali kwiaty pod nasze stopy. Najbardziej utkwiło mi w pamięci powitanie w Ejszyskach. Już na 2 km przed dojściem do miasta droga była ułana kwiatami. Po bokach tej drogi klęczeli ludzie i płacząc odmawiali różaniec. Na peryferiach miasta przywitano nas chlebem i solą. Ale nie tylko! Można było posilić się gotowymi kanapkami, owocami i mle-
kiem. Dla nikogo nie zabrakło, choć było nas niemało. Wszyscy pielgrzymi byli serdecznie przyjęci przez tutejszych parafian, a na nocleg zaproszono nas do ich mieszkań. Nasi bracia żyją w ciężkich warunkach bytowych i potrafią dzielić się tym co mają, a mają tak niewiele.

Celem naszym było Wilno a w nim Ostra Brama. „Miłe miasto. Gdy na który z pagórków się wyjdzie, ku niebu przez mgłę oparów błyszczą do góry wieżycy, wieżyczki, na których, gdy dzwony zadzwonią nie wiadomo, czy się skarżą, czy o łaskę proszą, gdy tęskny tylko do nieba głos wznoszą”. Tak pisał o swym umiłowanym Wilnie Józef Piłsudski. Wielu uczestników pielgrzymki w czasie wojny musiało uciekać ze swych rodzinnych stron. Dla nich więc wejście do tego miasta było szczególnym przeżyciem.

Pierwsze swe kroki skierowaliśmy najpierw w stronę ul. Ostrobramskiej, gdzie znajduje się Brama, a nad nią osiemnastowieczna kaplica,



Klęczący przed Ostrą Bramą.

zwrócona wielkim oknem do ulicy. Nad nim widnieje napis: „MATER MISERICORDIA” i mniejszymi literami niżej: „Sub tuum praesidium confugimus”. Kiedy odsłania się obraz Madonny, klęczące tłumy modlą się pod gołym niebem. Kaplicę zastaliśmy w remoncie, pozwolono nam jednak przez chwilę spojrzeć na słynący cudami obraz N. P. Ostrobramskiej.

Wchodzimy do barokowego kościoła św. Teresy, który zakończony jest piętrową galerią. Wchodzimy kamiennymi schodami. Niektórzy, zwła-
szcza starsi, wspinają się na kolanach, jak po świętych schodach w Rzymie. Klęczymy na małej powierzchni przed obrazem ustrojonym kwiatami. Uduchowiona twarz Madonny o oliwkowej cerze jest piękna. Głowę ma lekko przechyloną w prawo, nad spuszczoneymi powiekami zarysowują się wysokie łuki brwi, delikatne dłonie skrzyżowane są na piersiach. Głowę okoloną promieniami zdobią dwie połyskujące drogi-
mi kamieniami korony, które symbolizują Królowę Niebios i Królowę

Polski. Obok obrazu płoną dwie wysokie świece. Ściany gęsto zawie-
szone są wotami. W ich środkowej części biegną reliefy w kształcie medalionów ze znakami liturgicz-
nymi i napisami: „Święta Maryjo — módl się za nami”. Otaczały mnie szepty modlących się, szelest przebiegających paciorków różańca. Tego wszystkiego nie da się jednak opisać. Tu trzeba przybyć!!!

Wilno posiada wiele pięknych zabytków. Zwiedziliśmy piękną, olbrzymią Katedrę Wileńską i Okrągłą Wieżę. W Królewskiej Krypcie mieszczą się grobowce Królowej Barbary Radziwiłłówny, Króla Aleksandra Jagiellończyka oraz Króla Władysława IV. Byłem w mieszkaniu Juliusza Słowackie-
go, zwiedziłem dom Adama Mic-
kiewicza oraz oficynę Józefa Zawadzkiego, gdzie w 1822 r. wydano

„Poezye” Adama Mickiewicza. Nie zapomnieliśmy o Cmentarzu Narodowym na Rossa, gdzie znajdują się groby wielu wybitnych Polaków: Marii z domu Billewicz, matki Józefa Piłsudskiego i serce jej syna, Światopełka Karpińskiego, Joachima Lelewela, Augusta Becu, ojczyzna Juliusza Słowackiego, Marii Piłsudskiej żony Naczelnika Państwa.

Tam na ziemi litewskiej odżyły we mnie słowa naszego wieszcza, który w epilogu do „Pana Tadeusza” pisał:

„Kraj lat dziecinnych! On zawsze zostanie
Święty i czysty, jak pierwsze kochanie”.

Stosunek Litwinów do Polaków nie jest przyjazny. My jednak jako pielgrzymi nie odczuwaliśmy tego na sobie. Niemniej jednak z opowia-
dań rodzin polskich dowiedzieliśmy się, że Litwini stali się bardzo chciwi. Mówiono nam np., że nie wszystkie dary z pomocą charytatyw-
ną, które są wysyłane z Polski, trafiają do adresatów. Są przekonani że to Litwini je rozkradają. Ile w tym prawdy, nie wiem. Jednak nikt z zapytanych przeze mnie rodaków nie wyrażał się o nich zbyt przychylnie. Myślę również, że przyczyną obecnego stanu rzeczy, tzn. wzajemnej awersji, kłótni na targowiskach i sklepach, trzeba szukać w historii obojga narodów.

Była to pierwsza w moim życiu piesza pielgrzymka, z której jestem bardzo zadowolony. Cieszę się, że mogłem wziąć w niej udział. W przyszłym roku wyjadę ponownie z Ustronia, aby na szlaku pielgrzymów przeżyć obecność Boga w drugim człowieku.

Sławomir Balkiewicz

Od 10 do 14 sierpnia człon-
kowie ustroniańskiego Górskiego Klubu Rowerowego wyruszyli do Krynicy na odbywające się tam Mistrzostwa Polski w Mountain Bike połączone z 700-leciem powstania tego miasta. Trasa licząca w sumie 272 km wiodła głównym szlakiem Zachodnio-Beskidzkim im. Kazimierza Sosnowskiego. Wycieczka od-
bywała się w miłej, koleżeńskej atmosferze i nic nie było w stanie zakłócić spokoju panującego wokół. Niestety jeden z uczestników nagle odłączył się od pozostałej grupy i zabił. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze i zblakana owieczka powróciła do reszty stada, ku wielkiemu zdziwieniu Krynicyzan.

W Gazecie Ustroniańskiej nr 3193 pisaliśmy, że Górski Klub Rowerowy boryka się z problemami finansowymi i poszukuje sponsora, który

JEDEN ZABŁĄDZIŁ

mógłby finansowo wesprzeć tę wyprawę. Sponsorami tej byli kie-
rownicy: Hotelu i sklepu całodo-
bowego „Groń”, Domu Wczaso-
wego „Ondraszek”, Schroniska Młodzieżowego „Wiecha”, Domu Wczasowego „Relaks”, Ośrodka Wczasowo-Leczniczego „Maciejka”, Hotelu „Tulipan”, Domu Wczasowego „Magnolia”, Domu Wczasowe-
go „Złocień”, Domu Wczasowego „Malwa” i Sanatorium „Róża”. Mimo tak ciężkich dni dla hoteli i domów wczasowych zrozumiano potrzeby młodzieży i kierownicy dofinansowali wyprawę rowerową do Krynicy. Członkowie Górskiego Klubu Rowerowego składają gorące podziękowania Urzędowi Miejskiemu za okazaną cierpliwość, zro-
zumienie i pomoc przy załatwianiu tysięcy najdrobniejszych rzeczy związanych z przeprowadzeniem tego rajdu. (M. L.)

Gazeta Ustroniańska 7

W KOSZA NA ASFALCIE

W pierwszą sobotę września, na boisku przy ustronjskiej filii LO im. Kopernika odbyły się I Otwarte Mistrzostwa naszego miasta w koszykówce na asfalcie. Dowiodły one, nie po raz pierwszy, jak szalenie popularną dyscypliną sportu jest obecnie w Ustroniu koszykówka. Do godz. dziewiątej owej soboty zgłoszono 13 drużyn, a organizatorzy bynajmniej nie przejmując się pechowością tej liczby o godz. dziesiątej rozpoczęli rozgrywki. Graliśmy systemem pucharowym, więc niestety po pierwszej rundzie prawie połowa drużyn musiała się pożegnać z turniejem. Ale druga stoczyła kolejną tym razem już półfinałową rundę. Koniec końców do ścisłego finału dostały się trzy drużyny: Betony z Ustronia, Trzech Amigos z Wisły oraz Tajfuny z Ustronia. Teraz pozostały już tylko trzy mecze. W pierwszym betony pokonały Amigos, a w następnym Tajfuny powieliły ich sukces. Pozostało już tylko rozegrać walkę o mistrzostwo. W późnych godzinach popołudniowych z siłą huraganu, przy oszalejącym dopingu Tajfuny rozgromiły Betony 59 do 45 i one zdobyły mistrzostwo Ustronia w koszykówce na asfalcie. Tajfuny występowały w składzie: Marcin Cieślak „Cieć”, Krzysztof Kohut „Kura”, Bartek Waszek „sir Bartek”, Artur Ciszewski „Lopez”, Zbigniew Gogółka „Zibi”, Jerzy Suchanek „Suchy”. Szczególne słowa uznania należą się zawodnikowi o ksywie „Kura”, który mecz kończył z obandażowanym, a wcześniej wylamanym kciukiem. Pozostało już tylko wręczyć cenne nagrody ufundowane przez hojnych sponsorów: D&D, Fotoland, Sklep Sportowy - Otto Marosz, Tik-Takon. Nagrodę specjalną otrzymała drużyna „Insekty” jako drużyna o najniższej średniej wzrostu. Podczas trwania całej imprezy czynny był bufet, a wszystkie mecze były na bieżąco komentowane ze stanowiska organizatorów. Ja, chociaż będzie to sąd subiektywny uważam imprezę za bardzo udaną i dziękując wszystkim za udział w tegorocznej zapraszam w przyszłym roku.

Mateusz Werpachowski



Fot. W. Suchta

Roztomili ustróniocy!

Sóm żeście już wszyscy przirychtowani ku tym wyboróm? Na dyć to już je w te niedziele. Kiery se już tyn, jako to nazywajóm, olówek wyborczy, doś wczas zasadził i dobrze go podlywoł, to sie mu ón na pewno zdónży na niedziele zazielynić. Teraz jyny trzeja go pieknie zastrugać.

Downij to tam ku wyboróm nie było olówka trzeja, bo jako sie kartke dostalo, tak jóm sie do tej czerwonej skrzynki wciepowalo, a kiery chciolby na tej kartce co kryślić, móg mieć skyrz tego moc rozmaitej lostudy.

Teraz je demokracja i każdy może wybierać, kogo chce. Jyny trzeja to robić z głowóm, coby wybrać naprowde móndrych ludzi, a nie jakichsikej móndroków, co jyny moc łopowiadajóm i żrajóm sie jedni z drugimi jako tyn pies z kocurym. Na dyć już było doś tej zwady i rozmaitego móndrowania, z kierego żodnego profitu nie było. Nima też co fórt spóminac, co tam kiesi było downo tymu, jyny trzeja raczyj myśleć, co tu zrobić, coby jako te naszóm gospodarke podźwignóć i poskładać do kupy, a ludzióm przy tym pumóc.

Myślym, że lepij, co je demokracja, niż co człowiek miol strach gymbe łodewrzyć, co by se jakij lostudy nie narobić. Dobrze, że sie władza nie wstyrko do wszystkiego, że nima ogónków po sklepach ani miynsa na kartki nie trzeja kupować. Jyny by trzeja było lepij gospodarzyć, coby sie nic nie marnowało. Po co tela towaru spoza granicy dokłudzać, jak nasi gazdowie majóm biyde swój towar przedać, a ludzie we fabrykach nimajóm roboty?

Tóz siednijmy se każdy przez ty dwa dni i poczytejmy to wszystko, co kiero partyja myśli robić, jak sie do tego, jako to nazywajóm, parlamyntu, dostanie. Jyny coby sie na samym łobieciewaniu nie skończyło. Musiała by sie ta nowo władza chycić za gospodarke i robić tak, coby tej biydy uhywało. Dyć teraz już pomału na wszystko piniyndzy chybío. Jak sie tak kómu choroba trefi, tóz je borok, bo na lyki i na szpitole też piniyndzy chybío, a prywatni dochtorzi se drogo kazujóm. Jak jeszcze tak kiery je bez roboty, a dzieckóm trzeja dać jeś, łoblyc ich i do szkoły posłać, tóz taki borok naprowde sie mo nad czym starać. Trzeja jyny wiedzieć, coby pumogać tym, co naprowde pumocy potrzebujóm, a nie takim, co sie im nie chce robić i chcieliby wszystko mieć za darmo. O starzikach i starkach też by trzeja pamiyntać, coby za pyndzyj poradziły wyżyć.

Tóz se to wszystko dobrze porozmyślejmy i idźmy ku tym wyboróm. Nie siedźmy doma, bo potym sie bydymy musieli tropić z tymi móndrokami, co ich insi powybiyrajóm.

Hanka z Manhattanu

Poziomo: 1) marny obraz 4) tétno 6) uderzenie piłki nogą 8) skaza na szkle 9) czepia się psiego ogona 10) kompan, kolega 11) grupa społeczna 12) wynik dzielenia 13) przegroda na rzece 14) koszt towaru 15) do robienia zdjęć 16) miasto w Belgii (partner Cieszyna) 17) stoisko odpustowe 18) in. Czarna Woda 19) rzadkie imię kobiece 20) wąwóz, dolina

Pionowo: 1) górnicza k. Ostrawy 2) mleczna w kostkach 3) słowo 4) do tańca osoba 5) duża popularność 6) sztuka Różewicza 7) danie z kurczaka 11) buty duże jak ... 13) szykowany w spiżarni na zimę

Rozwiązanie (prysłowie ludowe) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych cyframi w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi — 30 IX.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 33

KOROWÓD DOŻYNKOWY

Nagrodę otrzymuje **Teresa Stec** z Ustronia, ul. Cieszyńska. Zapraszamy do redakcji.

Krzyżówka ze sponsorem nr 37

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Retusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszynie. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 9.9.1993 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 16.9.1993 r.